

POPEK MONSTER, Nie mogę

Nie mogę dziś zasnąć
Jest tu gorąco jak w piekle
W telewizji leci .. z prezydentem
To wciskają kit
Opowiadają jakieś brednie
Na stole stoi smirnoff
Chyba se zaraz jebnę

..
Szykuję się sam
Nie wiem na co
Chu* z legalną pracą
Waszymi podatkami
..
Karmieni marzeniami

Zarabiamy całe...

..
I zakładam koszule
Jestem tak w kurw*
W środku cały się buzuje
Łapię za telefon i wykręcam numer
Dzwonię do Bolka, pytam: pijesz ze mną wódkę?
12:00, dzwonię po jaranie
W słuchawce głos znajomego
Mówi mi ze dziś chu* z tego
I ze lipa, dzisiaj bowiem przypał
... na transport
Ja wciąż nie mogę zasnąć

Nie mam dziś pomysłów na zjebany dzień
Chu* pogoda, wszystko wkurw* mnie
Pada jak skurw* chyba piąty dzień
Zróbmy dziś domówkę i najebmy się

Nagle pukanie do drzwi
Huk zagłusza mi muzykę
Nie wiem, kto o tej porze składa mi wizytę
Na szczęście to mój brat
Gorzej wkurw* niż ja
Przyniósł flachę, jest 1. I zaczynamy grzanie
Ja Nie będę się leczył, bo to by było chore
Naćpany odkręcam od butelki korek
Pije z Edim wódkę i czekamy na Bolka
To jest sesja zioma, dawaj do nas morda

..
Ciężki klimat
Najarany grubo
Wody hektolitry, ciężko się zatrzymać
To jest hardcore'owy rap, jesteśmy jak rodzina
Najebany grubo, już mam w chu* ..
Człowiek orkiestra stoi przy sterach
Nagle w drzwiach pojawia się pijany Bolek
A za stoi ... i zaczyna się ziewać

Nie mam dziś pomysłów na zjebany dzień
Chu* pogoda, wszystko wkurw* mnie
Pada jak skurw* chyba piąty dzień
Zróbmy dziś domówkę i najebmy się